

Za co odpowiada członek zarządu w spółce z o.o.? – cz. II

Osobiście i solidarnie

MARIA JASIŃSKA

Omówione w GEODECIE 1/97 przepisy kodeksu handlowego generalnie określają zasady odpowiedzialności cywilnej członków organów spółki oraz wspólników za skutki działań rozmyślnych lub uchybień wprowadzających wobec członków zarządu i likwidatorów zasadę podwyższonej staranności w wykonywaniu obowiązków oraz przewidując solidarną odpowiedzialność w razie wyrządzenia szkody. Przepisy te normują odpowiedzialność odszkodowawczą, chociaż w sposób zróżnicowany określają kwestie winy oraz związku przyczynowego między działaniem (zaniechaniem) a powstaniem szkody. Przyznają one również wspólnikom prawo do wytoczenia na rzecz spółki powództwa odszkodowawczego. Artykuły te zatem regulują odpowiedzialność wobec spółki.

Obecnie zajmiemy się kwestią odpowiedzialności członków zarządu wobec osób trzecich. Powszechnie bowiem przyjęło się twierdzenie, stopniowo już nieco modyfikowane, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością to taki podmiot gospodarczy, który szczególnie wierzycielom stwarza bardzo dużo problemów. Tymczasem ograniczona odpowiedzialność dotyczy jedynie wspólników, a nie członków zarządu. Przykładem odpowiedzialności członków zarządu jest omawiany tutaj art. 298 kh. Owa odpowiedzialność jest całkowicie odrębnym unormowaniem, którego naczelną ideą jest daleko posunięta ochrona wierzycieli. Zgodnie z jego treścią, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają osobiście i solidarnie za jej zobowiązania. Moim zdaniem jest to przepis umożliwiający realne dochodzenie roszczeń od członków zarządu, którzy do swoich obowiązków nie zawsze podchodzili ze znajomością rzeczy, a wręcz z nieznajomością przepisów. Z wagi tego unormowania zdawali sobie sprawę również członkowie komisji kodyfikacyjnej, którzy w uzasadnieniu do projektu napisali (cyt. za Giezek, Wnuk „Odpowiedzialność..."): „...przepis tego artykułu zawdzięcza swe powstanie skonstatowanemu wielokrotnie faktowi, że spółka ulega likwidacji faktycznej bez zachowania jakichkolwiek przepisów mających ochronić wierzycieli. Częstokroć wierzyciel, uzyskawszy wyrok przeciw spółce, nie ma żadnej możliwości wykonania go z tej przyczyny, że spółka już w rzeczywistości nie istnieje, a w każdym razie nie ma majątku przedstawiającego jakąś wartość. Toteż ustawa, dążąc do możliwego zapobieżenia podobnym sytuacjom, przyjmuje zasadę, iż gdy egzekucja przeciw spółce okaże się bezskuteczna, za zobowiązania spółki odpowiadają osobiście i solidarnie jej zarządzający". Podobnie jak w przypadku art. 290 kh również omawiany artykuł nie wiąże odpowiedzialności członków zarządu z powstaniem szkody. Omawiając powyższy artykuł uwagę należy skoncentrować na następujących problemach:

- co musi udowodnić wierzyciel w celu realizacji dyspozycji art. 298 kh,
- w jaki sposób zarząd może się ekskulpować (uwolnić od odpowiedzialności).

Zgodnie z treścią art. 298 § 1 kh: „Jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają osobiście i solidarnie za jej zobowiązania". Pojęcie bezskuteczności egzekucji wywoływało w przedwojennej Polsce istotne rozbieżności. Zdaniem jednych, dla skutecznego wniesienia powództwa istotne było wskazanie, że spółka nie posiada dostatecznego majątku na zabezpieczenie roszczenia. Dla reprezentantów drugiego stanowiska ważne było formalne wszczęcie egzekucji i wykazanie, że wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia z pewnej, rodzajowo wyodrębnionej części majątku spółki. Problem ten również dzisiaj analizowany jest przez teoretyków prawa. Generalnie trzeba przyznać, że sformułowania „bezskuteczność egzekucji" nie należy interpretować rozszerzająco. Dlatego też należy przyjąć, że dopiero bezskuteczne przeprowadzenie egzekucji w ramach przepisów kpc stanowi przesłankę wystąpienia z roszczeniem w ramach art. 298 kh. Bez znaczenia jest rodzaj egzekucji. W grę może wchodzić zarówno egzekucja w ramach postępowania cywilnego, jak i administracyjnego. Zdaniem teoretyków prawa, formą egzekucji jest również instytucja wyjawienia majątku. Jest to instytucja, która ma na celu przymusić do złożenia przed sądem przyrzeczenia w sprawie stanu swego majątku. Dłużnik dokonuje tego poprzez złożenie wykazu majątku z uwzględnieniem nieruchomości, ruchomości, przypadających mu wierzytelności oraz miejsca, gdzie się one znajdują. Wyjawienie majątku traktowane jest jako środek pomocniczy egzekucji. O bezskuteczności egzekucji mówią również przepisy prawa upadłościowego. Pierwszy wypadek dotyczy sytuacji, gdy wniosek o wszczęcie postępowania jest oddalony z powodu braku środków na prowadzenie upadłości. Natomiast drugi dotyczy sytuacji, gdy postępowanie w sprawie upadłości zostaje umorzone z powodu braku kosztów na jej dalsze prowadzenie. Działania wierzyciela ograniczone mogą być jedynie do powołania się na postanowienie sądu o umorzenie postępowania lub oddaleniu wniosku, a wtedy postanowienia te mogą stanowić skuteczny dowód do występowania przeciwko członkom zarządu w ramach omawianego artykułu. Występując zatem z pozwem należy pamiętać, że kodeks mówi o członkach zarządu, a nie zarządzie. Termin ten zatem należy rozumieć bardzo dosłownie i pozwać solidarnie wszystkich członków zarządu. Przypomnieć tu należy, że członkiem zarządu jest ta osoba, która jest wpisana do rejestru handlowego w odpowiedniej rubryce. Członek zarządu jest odpowiedzialny za te działania spółki, które powstały za czasów jego kadencji. W tym miejscu należy wspomnieć o jeszcze jednej instytucji, tj. obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość. O tym traktuje § 2 przepisu 298.

Artykuł ten dotyczy możliwości eskulpacji. Zgodnie z treścią artykułu: „Członek zarządu może się uwolnić od powyższej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono upadłość lub wszczęto postępowanie zapobiegające upadłości (postępowanie układowe) albo że niezgłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania zapobiegającego upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo wreszcie, że pomimo niezgłoszenia upadłości oraz niewszczęcia postępowania zapobiegającego upadłości, wierzyciel nie poniósł szkody".

Do dzisiaj terminy związane z prawem upadłościowym wzbudzają liczne kontrowersje. Szczególnie problematyczne jest określenie „zaprzestanie płacenia długów". Generalnie w praktyce przyjęto, iż kategorię tę należy w każdym wypadku indywidualizować. Inaczej bowiem należy podchodzić do sprawy, gdy upadłym jest olbrzymie przedsiębiorstwo, a inaczej, gdy podmiotem jest pojedynczy przedsiębiorca.
Aby uwolnić się od odpowiedzialności członek zarządu powinien wykazać, że wniosek o upadłość został przez niego (lub też inną osobę, np. wierzyciela) zgłoszony we właściwym czasie lub też, że nie zawinił niezgłoszeniu upadłości, albowiem nie leżało to w jego kompetencjach lub też np., że nie miał wpływu na działalność spółki z powodu długotrwałej choroby lub wyjazdu. Specyfiką unormowania wynikającego z art. 298 kh jest przeniesienie ciężaru dowodu. Zgodnie z treścią tego artykułu, to nie powód musi udowadniać, że poniósł szkodę, lecz pozwany musi udowodnić, że wierzyciel tej szkody nie poniósł. Podsumowując zatem najważniejsze elementy wynikające z zastosowania art. 298 kh, należy przede wszystkim podkreślić, iż wytaczając powództwo na podstawie art. 298 kh § 1, wierzyciel musi jedynie wykazać, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Nie musi natomiast wykazywać, że w związku z tym poniósł jakąkolwiek szkodę. Na pozwanym członku zarządu spoczywa ciężar udowodnienia, że na skutek niezgłoszenia upadłości lub niewszczęcia postępowania jej zapobiegającego, wierzyciel nie poniósł szkody.

Oprócz odpowiedzialności cywilnej, która opisana jest w osobnym rozdziale, kodeks handlowy również w innych artykułach porusza kwestię odpowiedzialności cywilnej nie tylko członków zarządu. Artykuł 171 kh reguluje kwestię odpowiedzialności osób, działających w imieniu spółki przed jej zarejestrowaniem. Odpowiedzialność ta rozciąga się na okres między zawarciem umowy spółki, a jej zarejestrowaniem w sądzie. Kolejny, 176 artykuł jest szczególnym unormowaniem w stosunku do artykułów 290-292. Miarą odpowiedzialności z art.176 kh jest rzeczywista wartość aportu (wkładu niepieniężnego) w chwili zawarcia umowy. Odpowiedzialność związana jest z przyjęciem aportów po cenie nadmiernie wygórowanej i dotyczy zarówno wspólnika, który taki aport wniósł, jak i członków zarządu, którzy znając ten stan rzeczy spółkę zgłosili. Osoby te, w przypadku jeśli dojdzie w ciągu trzech lat do niewypłacalności spółki, są solidarnie zobowiązane do wyrównania spółce brakującej wartości. Ostatni e unormowanie, o którym należy wspomnieć, zawarte jest w artykule 192 kh, który ustanawia generalną zasadę, że wpłaty dokonywane przez wspólników na rzecz spółki z różnych tytułów, stanowiąc własność spółki – mogą być zwracane czy też wypłaca ne wspólnikom tylko w ściśle określonych przypadkach.

Podsumowując rozważania dotyczące odpowiedzialności cywilnej w spółkach z o.o. można stwierdzić, że odpowiedzialność tę można podzielić na trzy grupy:
- pierwsza dotyczy odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki,
- druga – odpowiedzialności członków zarządu wobec osób trzecich,
- trzecia – odpowiedzialności wspólników, zarządu i osób zakładających spółkę.

Nie wszystkie opisane powyżej przepisy są wykorzystywane w praktyce. Wynika to z wielu powodów. Wydaje się jednak, że jedną z podstawowych przyczyn jest nieznajomość prawa. Po drugie, nie bez znaczenia jest fakt, że bardzo często wspólnikiem i zarządem jest ta sama osoba. Trudno wtedy wymagać, by występowała ona przeciwko sobie. Wydaje się jednak, że obecnie coraz częstszą formą dochodzenia roszczeń jest występowanie przeciwko członkom zarządu. Środek ten, ograniczając dowód do wykazania bezskuteczności egzekucji wobec spółki, może stać się skutecznym narzędziem dochodzenia roszczeń. ■

